

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wiara i zaufanie.

Jednym z licznych skutków wielkiego kataklizmu dziejowego, jakim dla ludów Europy okres wojny światowej, jest gruntowne wstrząśnięcie — wszelkimi od wielu pokoleń ustalemi zasadami i wierzeniami ludności. Brutalne, bezwzględne panowanie nad prawem i zasadami moralnymi, przejawy dzikiej aienawości i okrucieństwa we wzajemnych śmiertelnych naganianach narodów — starły ze społeczeństw cywilizowanych lekkie pokosty, obnażając i wyzwalając z gęstwy mas pierwotne instynkty i najgorędsze, atawistyczne składowiki charakteru ludzkiego.

Powszechne zubożenie narodów i szkie przesilenie gospodarcze, które ukończeniu wojny zapanowało w krajach europejskich, w dalszym ciągu przyczyniło się do **rozpalenia klas klasowych i antagonizacji społecznych**, a nieuczucie na najwyższym stopniu polityki warstw rządzących, gospodarzących przy pomocy inflacji pieniądza papierowego i szczerzący tym sposobem drobne zasoby i oszczędności najbiedniejszych warstw — przyczyniła się do ostatecznego zdemoralizowania społeczeństwa i zuchwałego podważenia dobrej wiar i ufności w sprawiedliwość i stałość stosunków wzajemnych pomiędzy ludźmi. Na tem tle powstał kryzys zaufania, którego ciężkie skutki dotychczas ponosimy.

Na czemże bowiem opiera się ustrój cywilizowanego społeczeństwa, jeżeli nie na wzajemnym zaufaniu i współpracy jego członków? **Bez wzajemnej ufności nie może istnieć współdziałanie i współpraca pomiędzy ludźmi**, a przecież dzieło tym tylko właśnie czynnikiem, dziełem umiejętności wspólnej, działaniem łączącego pokonywania przeszkód, zechodzących siły i możność odzielnych jednostek, potrafiła ludność zarmięc ślepe siły przyrody i zmusić do służenia sobie, osiągając tym osobom postęp i wspaniały rozwój cywilizacji materialnej.

I nasze społeczeństwo nie zdołało uniknąć tej strasznej klęski powojennej, jaką jest zanik wiary w dobre i sprawiedliwe prawo, w wynikające z tego nieufności wzajemna w stosunkach ludzkich. Dzięki temu i my zechodzimy teraz z innymi narodami ciężki kryzys społeczny i gospodarczy. U nas jednakże skutki tego kryzysu są może **więcej dotkliwe, niż gdzie indziej, gdyż bardziej głęboko, niż w innych krajach, przeniknął do nasz dwóch wątpliwości i nieufności wzajemnej.**

Jaki tego jest skutek? Oto taki, że wszyscy cierpimy biedę i nędzę. Popatrzmy tylko na miasta nasze, które chyła się do ruiny, zryzujemy się naszym domom mieszkalnym, przepelnionym i przeludnionym do ostatnich granic, **gdzie ludzie żyją w brudzie i oślaności nieopisanego**, bo nikt nowych omów pomimo przyrostu ludności nie udaje.

A dlatego nie buduje, bo nie ma zisłać zaufania wzajemnego w stosunkach ludzkich. Bo właściciel nie wierzy w to, że włożone przez niego w udowę domu prace i pieniądze dadzą mu odpowiednią korzyść, **bo nie ufamy prawu i poczuciu sprawiedliwości w społeczeństwie.**

A może nie buduje, bo mu brak pieniędzy? — powie niejeden. — Otóż właśnie gdyby to było powodem; to zegoż dowodzi brak wiary i zaufania w społeczeństwie. Dawniej ludzie **chętnie oszczędzali pieniądze** i składali je w bankach i kasaach, stąd rozchodzili się one pomiędzy potrzebujących kredytu. Dzisiaj

po smutnych doświadczeniach powojennych — nikt nie chce składać swych oszczędności w bankach. Stąd brak kapitałów obrotowych, drożyzna kredytu, wysoka, prawie lichwiarska stopa procentowa, a w rezultacie zastój w przemyśle i handlu, bieda w kraju. I oto znowu skutek braku wzajemnego zaufania w społeczeństwie.

Dlaczego kraj nasz trapi klęska bezrobocia? — Dlaczego wywozimy z kraju produkty spożywcze, surowce fabryczne i siłę roboczą, a wprowadzamy gotowy towar wyrobu zagranicznego? Cóż stoi temu na przeszkodzie, abyśmy sami mogli u siebie w kraju wytwarzać potrzebne nam towary z własnych surowców, w naszych fabrykach przy pomocy własnych robotników, karmionych produktami naszej roli i gospodarki wiejskiej? Czyżby to nie lepiej było dla nas jako narodu, **aby najlepsze siły nasze nie potrzebowały wyjeżdżać za granicę i nie ginęły tam, wylugując się u obcych i bogacąc ich pracą swoją?** Czyż nie lepiej, aby nasze produkty spożyte zostały na miejscu w kraju, karmiąc lud nasz i dając mu możność bytowania w ojczyźnie. Czyż nie bardziej racjonalnie byłoby surowce przerabiać na towary, nie ponosząc kosztów dalekiego przewozu?

Oczywiście, każdy to przyzna, że

byłoby dla nas daleko pożyteczniejszym wywozić produkty rolne, surowce i siłę roboczą z kraju — przerobić je u siebie w domu na towary, a te dopiero w razie nadwyżki wywozić do obcych.

Dlaczego tego nie robimy? Zapewne możnaby tu wiele różnych wskazywać przyczyn, ale jedna z nich jest ogólna i najgłośniejsza, jest ona jakby przyczyną tych wszystkich innych przyczyn, a tą jest nasz brak wzajemnego zaufania, **brak wiary w stałość i sprawiedliwość praw naszych.** On to nie pozwala nam na organizację fabryk i przemysłu w kraju. On powoduje, że **kapalista woli trzymać swoje pieniądze w bankach zagranicznych w obcej walucie**, zamiastże użytkować do uprzemysłowienia swego kraju. On sprawia, że masy drobnych posiadaczy nie noszą swych oszczędności do banków i kas, lecz skupiają dolary i inne obce waluty, nie wierząc w pieniądź własnego kraju. — Tym sposobem wskutek **kryzysu zaufania, nasz kapitał ucieka zagranicę, bogacąc tam obcych**, a czasem nawet wrogów, a robotnik polski skazany jest na bezrobocie w kraju, lub tułaczkę i poniewierkę u obcych.

Jakże inaczej być mogło, gdyby w kraju panowało powszechne zaufanie i wiara w stałość i niezmiennność stosunków pomiędzy ludźmi. — Wówczas nietylko kapitał rodzimy nie uciekałby od nas zagranicę, ale odwrotnie mogli-



Lotnik angielski niemieckim szpiegiem. W Paryżu aresztowano niedawno Viviana Strandersa, b. oficera awiacji angielskiej, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

byśmy otrzymać w formie pożyczek pomoc i przypływ kapitałów zagranicznych. Ożywiłyby one przemysł i handel, pomogły do odbudowania miast i zaopatrzenia ich we wszelkie urządzenia zdrowotne i kulturalne, pozwoliłyby na zaprowadzenie melioracji i ulepszonej gospodarki w rolnictwie. Dałyby możność pracy i zarobku rzesom robotniczym w kraju, — chroniąc je od gorzkiej doli tułaczki.

Oto straty, jakie ponosimy wskutek obecnego kryzysu zaufania. Im prędzej ten kryzys minie, im prędzej do stosunków naszych **wiara w sprawiedliwość i uczciwość ludzką**, im bardziej będziemy ufać sobie wzajemnie — tem prędzej powrócimy do stanu cywilizowanego społeczeństwa i tem prędzej wstąpimy z powrotem na drogę rozwoju kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

Bez rozbudzenia na nowo zaufania wzajemnego, **wspólnej pracy i miłości**, naród nasz pozostanie nadal jedynie zbiorowiskiem pojedynczych tylko osób, masą luznych pyłków, ziarenkami lotnego piasku, które lada silniejszy podmuch wiatru, lada jaka zawierucha dziejowa roznieśnie po świecie. — Spójmy te pyłki cemenem wspólnej miłości i zaufania, a utworzy się z nich bryła jednolita, niezwyciężona opoka, na której śmiało budować będziemy mogli **piękny i wygodny dom naszej państwowości**, gdzie znajdzie się miejsce i zaciszny kąciak dla wszystkich synów naszej ojczyzny!

Z. Tomaszewski.

Masowe aresztowania polaków na Litwie

Większość aresztowanych odstawiono do granicy. Polski resztę postawiono pod sąd polowy, jako oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski

Ryga. — Rząd kowieński przeszedł do aktów represji wobec mniejszości narodowych.

W nocy z środy na czwartek przeprowadzono szereg aresztowań Polaków i Żydów w miejscowościach Olita, Marjampol, Wilkowsko i Mircze.

Ogółem aresztowano 150 osób.

Wszyscy aresztowani są rodem z Wileńskiego. Fakt ten był zdaje się powodem aresztowań.

Większość aresztowanych odstawiono do granicy Polski.

Część przekazano sądom polowym, oskarżając aresztowanych o szpiegostwo na rzecz Polski.

W sprawie rekonstrukcji gabinetu

Bezpodstawne pogłoski o zamierzonym ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premiera

Warszawa. — Omawiana na łamach pism rekonstrukcja gabinetu ma podobno ograniczyć się chwilowo do dwóch resortów ministerjalnych, mianowicie do tek sprawiedliwości i rolnictwa.

Ustąpienie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego następuje podobno z powodów różnicy zdań, panującej pomiędzy nimi a resztą gabinetu.

Czwartkowa nocna konferencja na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej z udziałem Marszałka Piłsudskiego i wicepremierza Bartla, miała być poświęcona omówieniu zamierzonej rekonstrukcji, przyczem zapewne rozważano również wchodzące w rachubę kandydatury następców.

Z pewnych stron lansowano pogłoskę, jakoby kandydatem na stanowisko ministra sprawiedliwości był p. Car, obecny podsekretarz stanu w tem ministertwie, zaś jako przyszłego ministra rolnictwa wymieniano postać Ponatow-

skiego (Wyzwolenie). Wiadomości te należy jednak brać z całym zastrzeżeniem.

Według innych informacji, decydujących przesunąć w tej sprawie nie należy oczekiwać przed upływem najbliższych trzech dni.

W późnych godzinach wieczornych rozeszła się w kołach politycznych wiadomość, jakoby wogóle kwestja rekonstrukcji gabinetu straciła na aktualności. Rekonstrukcja była podobno aktualna po środowiskowym posiedzeniu Rady ministrów i przez dzień czwartkowy. Gdyby fakt ten okazał się prawdziwym, to świadczyłoby to o wyrównaniu różnic pomiędzy ministrami Meysztowiczem i Niezabytowskim a resztą członków rządu.

Wiadomości o rzekomym ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska szefa rządu są pozbawione wszelkiej podstawy.

Wielka klęska Anglików w Chinach

Wypadki w Kantonie, Hong-Kongu i Hankau

London. — W Kantonie wywieszono na wszystkich budynkach celnych państwowych flagę rządu kantonńskiego, zamiast flagi republiki chińskiej. Cudzoziemcy optacją wyjątkowe cia bez protestu. W samym Kantonie zabrano w ciągu jednego dnia 3,000 funtów, tytułem cła.

Tokjo. — W Hong-Kongu Chińczycy zamknęli rozmaite angielskie przedsiębiorstwa, a właścicieli wypędzili. Bu-

dynki rządów gminnych i urzędy celne zostały obsadzone przez Chińczyków.

London. — Brytyjski konsul generalny w Hankou nadesłał do rządu angielskiego depeszę, w której donosi, że ewakuacja miasta przez wszystkich obokrajowców jest nieunikniona.

Admiralca angielska postawiła wysłać 9 nowych kontrtorpedowców na wody chińskie.

TELEGRAMY

Nowe chmury

nad gabinetem francuskim

Paryż. Po ostatnim oświadczeniu Brianda Poincare zakomunikował, iż nie dopuści do dyskusji w izbie nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. „L'Echo de Paris” dowiaduje się, iż gdyby izba zamierzała wsząć dyskusję nad temi interpelacjami, Poincare zdecydował się wyulczyć przyczyny, dla jakich uważa dyskusję nad sprawą okupacji Nadrenji za niepożądaną.

Jest to tem większa sensacja, że ira Quai d'Orsay w ostatnich dniach pozwalano się domyślać, iż między Briandem a Poincarem panuje zupełna harmonja. — Obecnie znów krążą pogłoski na temat ustąpienia gabinetu.

Próba podjęcia rokowań francusko-sowieckich.

Paryż. Przedstawiciel Quai d'Orsay La Bonne odjechał do Moskwy. „Echo de Paris” sądzi, że podróż ta pozosta je w związku z francuskimi próbami wydobycia ze ślepej uliczki rokowań francusko-sowieckich, które mimo rozmaitych zapowiedzi dotychczas nie zostały podjęte.

Odpowiedź Włoch.

Rzym. Rząd włoski wręczył ambasadorowi angielskiemu memorandum, dotyczący Chin, w którym Włochy zaznaczają, że powstrzymają się od mie-

szania do wewnętrznych walk w Chinach. Włochy pragną całkowitego porozumienia wszystkich mocarstw, oparte na wzajemnym uznaniu swych interesów. Wreszcie Włochy zaznaczają w swem memorandum, że przyłączają się do propozycji przyznania Chinom prawa pobierania dodatkowych opłat celnych, przewidzianych w układzie waszyngtońskim, pod warunkiem, że opłaty te będą pobierane w zwyczajny sposób przez chińskie organa celne.

Wojska kantonjskie pod Szanghajem pobite.

Paryż. Wedle ostatnich doniesień z Szanghaju, wojska generała Sun - Cian Fanga odniosły koto Szanghaju ważne zwycięstwo nad armją kantonjską. Zwycięstwo będzie miało poważne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji militarnej.

Wojska amerykańskie obsadziły stolicę Nicaraguy.

Wiedeń. Według doniesień „United Press“, wojska amerykańskie obsadziły Mapaguy, ogłoszyszy miasto wraz z jego okolica jako strefę neutralną.

Ameryka dostarcza Diazowi broń.

Wiedeń. — Jak donosi „Associated Press“ z Waszyngtonu, departament stanu udzielił przywódcy konserwatystów w Nicaraguy—Diazowi, zezwolenia na wywiezienie ze Stanów Zjedn. 1.000 karabinów, 160 karabinów maszynowych i kilka milionów naboju.

Międzynarodowy zjazd radykałów.

Paryż. W stronnictwach radykalnych czynione są wielkie przygotowania do zjazdu międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno - socjalistycznych, który ma się odbyć w Karlsruhe w połowie stycznia. Z Francji jadą w charakterze delegatów najwybitniejsze sily stronnictwa radykalno - socjalistycznego, jak byli ministrowie: Godar, Nogaro i Borel, deputowani: Bastid, Bovier, Lapiere i inni. Jest to pierwsze wystąpienie po wojnie tej doniosłości na terenie niemieckim.

Z tego powodu sily polityczne wykazują wielkie zainteresowanie składem delegacji polskiej.

Niesnaski domowe na tle rozbrojenia.

Berlin. — Czwartkowa „Dresder Volkszeitung“ ogłasza rewelację, z której wynika jasno, iż ministerstwo Reichswery udzielił poparcia tajnym stowarzyszeniom o charakterze wojskowym. Również socjalistyczny „Vorwaerts“ ostro atakuje rząd za powiększenie budżetu wojskowego.

Prasa prawicowa wyzyskuje te głosy dla twierdzenia, że socjaliści dostarczają materiału, który jest wodą na młyn polski. Wystąpienia socjalistów mogą powodować to, iż nowy system kontroli wojskowej będzie równie ostry i niewygodny dla Niemiec, jak poprzedni.

„Stahlhelm“ mieczem Angli.

Berlin. Najsilniejsze stowarzyszenia niemieckie o charakterze militarystycznym „Stahlhelm“, grupujące elementy najbardziej bojowe i reakcyjne, orientuje się w ostatnich czasach w stronę Anglii.

Drugi prezes Stahlhelmu zaofiarował w przemówieniu publicznem usługi związku Anglii, przyczem określił ich charakter w ten sposób, iż Stahlhelm występowałby jako miecz Anglii na kontynencie europejskim, zwrócony przeciwko Francji. Wziaman za to związek żąda wolnej ręki na wschodzie.

Coolidge informuje się o sytuacji Europy.

Waszyngton. Prezydent Coolidge przyjął wczoraj generalnego agenta do spraw reparacyjnych Parkera Guilberta, który złożył mu obszernie sprawozdanie o położeniu gospodarczem Europy.

„Associated Press“ podaje, że Guilbert wyraził się optymistycznie o wypełnieniu przez Niemców planu Dawesa, przyczem podkreślił, iż zdaniem jego wszelkie trudności zostały już przezwyciężone.

Wielkie ćwiczenia floty amerykańskiej

Nowy Jork. Flota wojenna Stanów Zjednoczonych odbędzie w najbliższym czasie wielkie manewry morskie. Eskadry atlantyckie odpłynęły już w kierunku Kuby, gdzie również przybywają eskadry

ś. t. p.

JÓZEF GIERCZYCKI

Opatrzony św. Sakramentami po Krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 7-go stycznia 1927 r. przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Ciemnej na cmentarz na Kule odbędzie się w niedzielę dn. 9 stycznia o godz. 2.30 pp.

Na smutne te obrzędy krewnych przyjaciół i znajomych zapraszają.

Rodzice i rodzeństwo.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. t. p.

ALEKSANDROWI STRZELECKIEMU

Wiel. ks. Szewczykowski, S. S. Szarytkom, a szczególności Panom majstrom zgromadzenia Cechu Zduńskiego i panom czeladziom składa serdeczne „Bóg zapłać“

Zona z rodziną.

ry Oceanu Spokojnego. Przypuszcza się, że manewry te pozostają w związku z rozwojem wypadków na terenie Nikaragui.

Krwawe walki w Turkeistanie.

Moskwa. „Izwiestia“ zamieszczają komunikat, z którego wynika, iż w okolicach Połtoracka w Turkeistanie odbyło się krwawe starcie pomiędzy pułkiem armji czerwonej a oddziałem powstańców tubylczych, t. zw. basma czów. Komunikat sowiecki twierdzi, iż wojsko odniosło nad oddziałem powstańczym całkowite zwycięstwo, wzięło do niewoli znaczną liczbę powstańców i rozpoczęło całkowitą likwidację ruchu powstańczego w okręgu połtorackim.

Krematorium w Moskwie.

Moskwa. Ukończono tu budowę krematorium, które umieszczono w dawnym gmachu cekwi.

W środku postawiono estradę dla orkiestry, która przygrywać będzie pod czas palenia zwłok. Niebawem odbędzie się próbe palenia zwłok. — Koszty obliczono na 80 rubli.

Krematorium wybudowali inżynierowie i specjaliści niemieccy.

Cudowny środek leczniczy.

Rzym. Jednemu z pacjentów szpitali rzymskich, który zmarł na gruźlicę, wstrzyknięto bezpośrednio po zgonie agromaline.

Serce chorego poczęło ponownie działać i pacjent żył jeszcze przez kilkanaście godzin.

Koła lekarskie zgodnie wypowiadają opinię o wielkich możliwościach przy stosowaniu tego środka lekarskiego dla utrzymania chorych przy życiu.

Podniesienie bandery na polskich okrętach handlowych

Gdynia. — W dniu wczorajszym odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji. Pierwszy z tych okrętów „Wilno“ przybył do Gdyni w niedzielę wieczorem. Okrętem tym dowodził kpt. Stankiewicz. W porządkiem popołudniu przybyły okręty: „Kraków“ (komendant kpt. Niewiarowicz) oraz „Poznań“ (komendant kpt. Łabędziński), w śróde zaś przybył czwarty okręt „Katowice“ (kom. kpt. Brański). Ostatni z zakupionych okrętów „Toruń“ wyjechał w ubiegły wtorek z Cherbourg'a i przybędzie do Gdyni w najbliższych dniach. Okręty „Kraków“ i „Poznań“, po krótkim postoju w Gdyni zarejestrowaniu w urzędzie marynarki handlowej, udały się natychmiast do Gdańska, celem zabrania stamtąd ładunku drzewa do Francji. Okręt „Wilno“ wyjeżdża jutro do Gdańska, celem zabrania drzewa do Anglii.

Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno“ w obecności ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski.

skiego, któremu towarzyszył pp. podsekretarz stanu Doleżał, dyrektor departamentu organizacyjnego, Kożuchowski, szef sekretariatu ministra Pechel, dyrektor departamentu marynarki mż. Legowski, radcowie ministerjalni Jackowski i Rostkowski oraz sekretarz osobisty ministra p. Barański.

Około godz. 11:ej min. 30 zaproszeni na uroczystość goście, załoga okrętu „Wilno“ oraz kilkadziesiąt osób, przybyłych z Gdyni, Gdańska i Pomorza Zebrało się na pokładzie „Wilna“, na którym ustawiono mały ołtarzyk. Po odprawieniu modłów przez miejscowego proboszcza, wśród dźwięków hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę marynarki wojennej, nastąpiło podniesienie bandery polskiej.

Po zakończeniu uroczystości, dyrektorka Zegluga polskiej podejmowała zaproszonych gości śniadaniem, w czasie którego przemówił do zebranych burmistrz miasta Gdyni, Krauze, składając w imieniu ludności rządowi polskiemu życzenia, aby zapoczątkowane dzieło, uwiecnione było jaknajwyższym sukcesem. Burmistrz zapewnił, że ludność wybrzeża pozostanie zawsze wierna Polsce.

Dalsza likwidacja banków

Warszawa. Z powodu niewykazania do dnia 1 bm. kapitału zakładowego w wysokości 1 miliona złotych nastąpi likwidacja banków:

Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Rolniczy we Lwowie, Bank Ziemski w Katowicach, Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy w Katowicach, Bank Zagłębia w Katowicach, Górnośląski Bank Związkowy w Królewskiej Hucie, Bank Ludowy w Jablonce, Posenische Landbank w Lesznie, Westbank w Holsztynie i Polski Bank Odrodzenia w Katowicach.

Cukier nieznacznie podrożeje!

Warszawa. — Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w prezydium Rady ministrów posiedzenie komitetu ekonomicznego pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla.

Rozważano sprawę ewentualnej podwyżki cen cukru. Po dłuższej dyskusji zasadniczo zgodzono się na pewną nieznaczną podwyżkę cen cukru, przyczem sprzecywaną tej kwestji poruczone — trzem ministrom, a mianowicie: ministrowi skauba, rolnictwa i przemysłu i handlu.

Nad sprawą wywozu zboża i ewentualnego ustanowienia pewnych cel wywozowych, komitet ekonomiczny nie obradował.

Rozstrzelanie działacza polskiego

Kowno. Ostatnio sresztowano z rozkazu rządu kilku osób frakcji robotniczej parlamentu za podpisanie protestu przeciwko rozstrzelaniu 4 komunistów. W Poniewieżu rozstrzelano znanego działacza polskiego Domarowicza wraz z synami.

Wybuch w „Parowozie“.

Warszawa. W kotłowni warszawskiejfabryki parowozów Sp. Akc. „Parowóz“ przy ul. Kolejowej nr. 57, za-

trudnieni byli wczoraj dwaj palacze Stanisław Cwierzyński (Tarczyńska n. 23) oraz Stanisław Osiański (Leszno n. 110). Po napełnieniu pod kotłami, kiedy piec był dobrze nagrany, wyskoczył z niewiadomej przyczyny wentyl, przez nastąpił wybuch pary, od którego zostali poparzeni Osiański i Cwierzyński. Osiańskiego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie Kasy Chorych do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś Cwierzyńskiego opatrzone na miejscu.

Zebrańie monarchistów pos. Cwiakowskiego.

Dnia 6 stycznia odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem posła dr. Cwiakowskiego posiedzenie Rady Narodowej monarchistycznej Organizacji Włociańskiej, na którym referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Stefan Gruchała, zaś o sytuacji gospodarczej p. H. Olszowski i poseł Cwiakowski.

Wśród rezolucji zwracają uwagę na sytuację polityczną wygłosił p. Stefan Gruchała, zaś o sytuacji gospodarczej p. H. Olszowski i poseł Cwiakowski. Wśród rezolucji zwracają uwagę na sytuację polityczną wygłosił p. Stefan Gruchała, zaś o sytuacji gospodarczej p. H. Olszowski i poseł Cwiakowski.

Inna rezolucja wskazuje na konieczność ujednostajnienia ruchu monarchistycznego w państwie oraz intensywniej akcji organizacyjnej na terenach zachodnich województw Rzeczypospolitej. Jedną z rezolucji wypowiada się przeciw organizacji Obozu Wielkiej Polski, uważając ją za próbę wkrzeszenia wpływow narodowej demokracji.

Napad na Polskę pożarem w Europie

Paryż. — „Echo de Paris“ ogłasza odpowiedź B. Prezydenta Republiki Millerenda na ankietę w sprawie opinii Nadrenji. P. Millerend oświadczył:

„Główną rzeczą jest włączenie zbliżenia francusko-niemieckiego w ogólne ramy naszej polityki zagranicznej. Zagadnienie to nie powinno jednak opierać się na polityce zagranicznej. Oświadczam się jako zwolennik ratyfikacji układów z Locarna, ale w chwili kiedy to się stało, zwróciłem uwagę na olbrzymi błąd, który polegał na tym że dnia 2-go lutego 1925 r. Rząd Francuski zgodził się na wszczęcie z Niemcami rokowań, tyjących tylko z zachodnich granic niemieckich.

Nasze bezpieczeństwo zależy od bezpieczeństwa naszych Sprzymierzonych. Niebezpiecznym złudzeniem byłby pogląd, że Francja mogłaby się przypierać do założonego reklam napadów na Niemiec na Polskę. Atak Niemiec na Polskę wzniciłby pożar w Europie. Zostałbyśmy nieuchronnie porwani w wir katastrofy. Polska zaś nigdy się nie zgodzi na naruszenie jej granic zabezpieczonych traktatami.

Szerze koła są zdania, że sprawa ta nie pozostaje w związku z okupacją Nadrenji, ale należy sobie przypomnieć z jakich powodów została Nadrenja okupowana. Nadrenja nie została obsadzona tylko dla otrzymania rekojmii w koniunji przez Niemcy zobowiązani traktatowych i ich rozbrojenia. Marszałek Foch przypomniał przed kilku miesiącami w Strassburgu, że okupacja Nadrenji została postanowiona, aby nowym Sprzymierzonym, powstałym przez traktaty dać czas na zorganizowanie się, a innym Sprzymierzonym, jak Francji dać sposobność do wythnienia.

Niemcy nie dały jeszcze takich dowodów moralnego rozbrojenia, któreby przez nas i naszych Sprzymierzonych mogły być uważane za podstawy do rozmowy w sprawie rozbrojenia. Miałem w tych dniach sposobność powiadomić o tem mojem zaprzyjaniu p. Ministra Spraw Zagranicznych. — Ku memu najwyższemu zadowoleniu odpowiedział mi p. Briand, że nie wszczęto żadnych tego rodzaju rokowań. Tróška o interesy Francji nie pozwala nawet wzięć pod uwagę hipotezy o tego rodzaju rokowanjach“.

32 ZAPISY NA NOWE

Pryw. 4-ro miesięczne wieczorowe

LEKCJE BUCHALTERJI

MIECZYŻEWA ROZYŃSKA W CZĘSTOCHOWIE

Przyjmuję się od dnia 3-go stycznia r. b.

Absolwenci otrzymują po złączeniu egzaminu dyplomy (swięctwa) wydane przez

Profesorów Akademii Handlowej w Krakowie.

Program Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej (librycznej) wydaje się bezpłatnie

Informacje i zapisy na miejscu II Aleja 40, prawa oficyna na parterze codziennie od godz. 1 do 5 p.p.

WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE IŁOŚĆ UCZNI ŚCIEŁE OGANIECZONA

Wytwórnia wag

L. B U S A

Nowy Rynek Nr. 2.

Przyjmuje reperacje i etchlowanie różnych wag

CENY PRZYSTĘPNE.

Nie po to...

Nie po to ludom świata była obiecana
Ogromna, dziwna jasność za ostatnią bramą,
By brudny miazg spijając z glinianego dzbanka,
Bez przerwy poczynali jedno i to samo:

Nie po to, by gnuszeniem
niszczyć swój budulec,
Który dany był dla nich ku wznoszeniu wieży,
Bezwalnie mgłom nizinom starali się ulec,
By wiatraki, posłuszne wichrowaniom śnieżyc.

Lecz oto głos już słyszysz, — głos idący zdala,
A kryjący w swym gromie Odnowę i Przepaść.
Kto duchem zapleśnił groby porożawa,
Ten w porę może jeszcze zwrócić i nie paść!
Zygmunt Różycki.

Informator rzemieślniczo-przemysłowy.

Wszystkie kraje, w których dobro
pył kwitnie, zawiadzają swoimi oby-
watełom, że przez ich prasę i rozum-
ne prowadzenie interesów doszły do
tego. Za wzor możemy brać Amerykę,
kraj o wiele młodszy od Europy,
który jednakże pod wielu względami
nas wyprzedził i wstawił się jako kraj
dobrobytu. Jednakże Ameryka nie ma
większej bogactw naturalnych, niż Euro-
pa, tylko są one umiejętniej wykorzy-
stywane. Jeżeli rozejrzemy się po Pol-
sce, którą tu jedynie mamy na wzglę-
dzie, widzimy wszelkie bogactwa na-
turalne, jakich nam mogą pozazdrościć
inne kraje. Mamy glebę urodzajną, któ-
rą nawet przy tak lichem wyzyskaniu
daje nam tyle, że możemy jeszcze
jej plony sprzedawać obcym, mamy
węgiel, drzewo, naftę, sol, mamy rudę
żelazną, cynkową, miedzianą, cłowia-
ną i wogóle wszystko, co ludzie do
wzrostu potrzebują, mamy luźni
pracowitych i zdolnych, z których
jednostki swym geniuszem zampono-
wały światu. Brak nam jedynie zrozu-
nienia się wzajemnego i doceniania
wartości reklamy.

Do czasu wojny światowej żyliśmy
wyłącznie bogactwami przyrody i wy-
czerpaliliśmy sami siebie, lecz teraz wi-
zimy, że jeżeli będziemy prowadzili
interesy sami ze sobą, to zawsze be-
dziemy mieli tylko to, co obecnie ma-
my, a nawet majątek nasz narodowy
może się zmniejszyć. Przy zamianie
obcych rzeczy u siebie będą tylko
wyzyskiwali sprytniejsi mniej sprytnych,
de facto krajowi nie się nie przy-
porzy.

Wobec tego powinniśmy się jak
najobszerniej reklamować, żeby wszy-
wym wiedzieli, co kto u nas w najmniej-
szym zakątku produkuje, a żeby nie

W niedzielę, dnia 9-go stycznia 1927 roku
piętnastego przedstawienie stałego zespołu teatralnego,
przy Tow. Dobroczynności dla
Chrześcijań w Częstochowie —
w TEATRZE KOLEJOWYM, przy ul. Piłsudskiego
odtężyć będzie dramat w 4-ach aktach,
utwór (Sewera) Ignacego Maciejowskiego.
MARCIN LUBA
Początek o godzinie 8-jej wieczorniej.
Bilety w cenie od 3-oi do 12. Koszt nabywać w Mi-
nistracie pokój 20, a w kasie teatru od 4. po poł.
Czysty zysk przeznaczony na rzecz Towarzystwa
Dobroczynności dla Chrześcijań w Częstochowie.

sprowadzać z zagranicy rzeczy tych,
które są u nas wyrabiane, żeby pie-
niędzy naszych nie wywozić za granicę.
Jeżeli zaś będziemy się dobrze re-
klamowali, "to nawet i sąsiedzi nasi za-
granicą będą wiedzieli, co u nas moż-
na kupić i wiele rzeczy będziemy mo-
gli zbywać tam, gdzie ich nie wyra-
biają i tem samem sprowadzimy do
kraju obcy pieniądź, który do pewne-
go stopnia powiększy nasz ogólny ma-
jątek. Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Dyplomaci niemieccy agitują za rozbiorem Polski

Dyplomacja niemiecka umie wszelkie
ruchy, nawet pacyfistyczny i paneuro-
pejski, wyszukując dla swych celów,
podczas gdy w Polsce raczej są skłon-
ości do przeciwstawiania się wszelkim
nowym pomysłom. Przykład tego mamy
z hr. Coudenhove-Calergi, autorem pro-
jektu Paneuropy, który w "Neue Freie
Presse" proponuje, aby Polska oddała
Niemcom Pomorze, a polszczyła się z
Litwą. Jest to sprzeczne nie tylko z go-
spodarczymi potrzebami Pomorza, ale

Ciekawa historia marynarza z „Titanica“

Zamieszkali w Toronto (Kanada) ma-
rynarz — John Jones, należał do zęlogi-
„Titanic“, gdy obrzani ten parowiec, od-
bywając pierwszą podróż z Anglii do
Ameryki, natknął się dnia 14 kwietnia
1912 r. na górę lodową w pobliżu wy-
brzeży Newfoundlandu i zatonał, przy-
czem w falach morskich zginęło 2,958
osób.

Podczas tej największej katastrofy o-
kretowej powiodło się Janesowi uratow-
wać życie małej dziewczynki angielskiej
Phyllis Aysr, której rodzice mło-
dym w kilka tygodni po katastrofie ma-
rynarz przybył z niemowlęciem do An-
glii i oddał je matce ojca uratowanego
małżeństwa, mieszkającej wówczas w Lon-
dynie, za co otrzymał od uszczęśliwio-
nej, a bardzo bogatej babki hojną ja-
grode.

czyni w tym kierunku wszystko, co mo-
że. Nie pozwala stanowczo sprowa-
dzać z zagranicy tego, co u nas moż-
na wyprodukować.

Okręgowe Towarzystwo Rzemieś-
lnicze w Częstochowie, chcąc przyjąć
z pomocą temul Ministerstwu i swym
współobywatelom, postanowiło wydać
„Informator Rzemieślniczo-Przemys-
łowy“ w tym celu, ażeby wszyscy rzem-
ieślnicy i przemysłowcy przez ogło-
szenie się w tymże dali znać o sobie,
gdzie, kto i co może produkować. O-
becnice jest tak, że nawet w jednym
mieście ludzie mieszkając lata, a nie
znają się bliżej i nie wiedzą, co kto
produkuje. Mamy nadzieję, że i p. p.
kupcy, w zrozumieniu rzeczy, będą o-
głaszali w tym informatorze, czem han-
dlują, by dać możliwość orientowania
się nam, jakie wyroby i surowce mają
rzekną zbywać i co można u nas z na-
dzieją powodzenia produkować.

Zarząd Okręgowego
Tow. Rzem.-Przem.
w Częstochowie.

przewidywaliśmy z zasadą narodowości.
Prusy Wschodnie są kolonią niemiecką,
podobną, jaką Niemcy chcieli założyć
w Kurlandii podczas wojny. Polska do-
brobrownie nie wyrzeczy się Pomorza,
tak samo ludność Pomorza polska w 80
procentach ma deść minionej okupacji
150 letniej przez prusaków. Propozycje
Coudenhove'go wykazują, że niedobre
prądy wieją z Paneuropy, na co powin-
niem zwrócić uwagę p. Coudenhove'mu
polski oddział „Paneuropy“ z p. Lednic-
kim na czele.

Po wojnie światowej Janes, który
przybył podczas wojny z wojskiem ka-
nadyskim do Europy i walczył na fron-
cie flamandzkim, odwiedził raz jeszcze
uratowaną dziewczynkę i przy tej spo-
sobności otrzymał od tej babki znów 500
funt. szterli, co pozwoliło mu kupić so-
bie, po powrocie do Kanady, farmę.

Nie zapominał jednak i wówczas o
uratowanym dziecku i od czasu do cza-
su korespondował z panią Aysr, wypytują-
jąc o zdrowie dorastającego dziewczę-
cia.

Stosunek ten skończył się w tych
dniach wielką niespodzianką dla byłego
marynarza.

Oto Janes otrzymał list, zawiadamia-
jący go o zgonie pani Aysr, tudzież, że
nieboszcza zapisała mu 1 milion dola-
rów kanadyjskich, oraz mianowała go o-
piekunem panny Phyllis Aysr, liczącej
już dziesięć przeszasty rok życia.

WZEL ZAKUPCONE

WZIELKA. 0000

Rok 1927 rozpoczął się w mgławic-
wych oparach nad wszelki wyraz
dzistej atmosfery. Prawie bez przer-
wy padał przez dwa dni drobny śnieg
czyli, wytwarzając gęstą i nieprzenie-
my tumany mgły londyńskiej w uli-
ch.

Doświadczeni meteorolodzy, którzy
pomylnie i z drobniągową ścisłością
zespółniadają wczorajem jaka była po-
da tego samego dnia rano, utrzymu-
ją, że mgliste opary wytworzyły się
nadmiaru alkoholu, wypiętego przez
szklistych mieszkańców Polski w noc
wrestrową. I może mają słusność,
wiem w tym roku prawie każdy o-
wateł miał tysiące powodów do grun-
wnego zalewania robaka. Jedni pi-
radości, że pozostali na dawnej posa-
pie do wypadkach majowych, inni—
rozpaczy, że zapowiadana sanacja
listwowa odbiła się najwyraźniej na
gruntownie oczyszczonej kieszeni,
jeszcze w każdym większym zbioro-
sku bawiących się gości nie brak by-
pospółpitych poszukiwaczy szczęśli-
ch okazji, pijących zazwyczaj wła-
nie zdrowie na cudzy rachunek.

Ale rzecz zasadnicza, że tradycyjnym
yczajem każdy starał się bodaj za-
romnie resztki pozostałości budżeto-
cznego starego roku pozostać Rok No-
w w różowym humorze.

Gdyby omen pomyślnego rozpoczą-
nia roku sprawdzał się chociażby tyl-
w drobnej części to połowa ludu
Polsce, chodziłaby przez cały rok
wielkim krokiem, chyłąc się raz na-
wzrost, raz na prawicę — zupełnie jak

nasz gabinet sanacyjny. A gdyby dodat-
kowo spełniły się bodaj w pewnej mie-
rze wszystkie życzenia, jakie każdy
miał sposobność posłyszec w dniu no-
worocznym od krewnych, przyjaciół i
znajomych, to ludzie formalnie potę-
nełby, pływając w dostatkach i wsze-
kiej pomyślności.

Co prawda, tu i ówdzie nie brak
było rodzinnych „niedokwasów“ — na-
wet w dniu noworocznym. Oto w pe-
wnej licznej rodzinie, gdy do obiadu za-
siadła wążęca grono rodzinne, a teś-
ciowa, wciągając uroczysty obradek,
podkreślała z krokodyli leżką ubole-
wania, częstkie warunki obecnej egzy-
stencji, przyczem nie omieszczała za-
naczyć dla kontrastu, że istnieją jednak
zaradni mężowie, którzy na gwiazdke
sprawili swym żonom prawdziwe fo-
kowe pałta.

— Ach za takie pałto oddałabym pół
złoty! — zakończyła orację, zerkając
prowokacyjnie w stronę potulnego mał-
żonka, któremu pot kropłisty wystąpił
na lysinęk zarumienioną od nadmiaru
wzruszeń.

Z opresji jednakże wybawił go nie-
spodziewanie zięć, który trącając się
kielbaszkami z matroną złożył uroczyste
ślubowanie:

— O ile rok 1927 okaże się szczęśli-
wym, gdy wygram w najbliższym cią-
gnięciu dolarówkę, przyrzekam najso-
lenniej, że sprawie kochanej teściowej
dwa fokiwe pałta maraz!

Teściowa widocznie pojęła przykrą
afurkę, gdyż cierpko odparła:
— Ty już, kochany zięciu, postaraj
się lepiej o przyszwoite okrycie dla wa-
snej żony, bo o mnie dżęki Bogu, ma
kto jeszcze myśleć!...
Przyrzekać trzeba, że wbrew tradycy-

nym zwyczajom, nie wszyscy Rok No-
wy witali na wesóło. Spotkałem w tym
dniu znajomego kupca, którego skwa
szona miana zdradzała niezbyt różowy
humor.

— Zdrowia, szczęścia do dolarów,
pomyślności we wszelkich transak-
cjach... — recytując skiskając mu rękę:
— Ale coż to pan taki skwaszony przy
Nowym Roku?

— Ha, każdy smutek ma swoje po-
wody! — Ale w dzień Nowego Roku nie
wypada się smuć!...

— Właśnie dla mnie ten pierwszy
dzień Nowego Roku jest powodem
zmarłtewania.

— To nieprzyjemna historia!
— Bardzo nieprzyjemna, bo właśnie
na 1 stycznia wystawiłem dwa weksle
po 500 zł. i jutro pójda one do protes-
tu, bo handel przedświąteczny był sł-
aby i z gotówką skwerses...

W niezbyt przyjemnem położeniu
znaleźli się również w tym czasie nie-
którzy nabywcy patentów handlowych
i przemysłowych, zarówno jak i liczni
płatnicy podatków obrotowych, docho-
dowych, majątkowych, gruntowych i
wielu innych, o których osoby stojące
zdało od Urzędu Skarbowego nie mają
nawet przybliżonego pojęcia. To też
od Nowego Roku w biurze Urzędu
Skarbowego przy ul. Kilińskiego zapa-
nowało niezmiernie opóźnienie.

Tok i ścisł w każdej sali pozostaje
w prostej proporcji do zawziętej pro-
cedury formalistycznej, jaką przy danem
okienku trzeba wypełnić. Małeńki o-
bradek:

Do jednego z okienek zgłasza się
znany przemysłowiec miejscowy z ta-
lonem na wypłatę 15 zł.

— „Świat kobiecy“. Dwutygodnik „Świat
kobiecy“ w swym pierwszym numerze na rok
1927 wita Nowy Rok podniosłym wietzsem a
następnie daje sylwetkę literacką — póra Marii
Dąbrowskiej — znakomitego powieściopisarza An-
drzeja Artykuła, z racji jego 25-letniej pracy twó-
rczej — Strugulik. (Co myśli Claude Farrère o ko-
biecie“ wyjaśnia stanowisko wielkiego pisarza
w odniesieniu do nowoczesnej kobiety. „Lalki
przejmują“ (z pracowni J. Petry Przybylskiego)
z dużym wdziękiem opisane i ilustrowane przez
Janinę Killan — Stanisławską. „Paryżanka“ — Ma-
libran, z ciekawymi ilustracjami A. Skorskiej;
Rewja mód itp. dopełniają całość.

Dozór Kościelny

potączonych parafii św. Zygmunta i św. Rodziny
ay podaje do wiadomości osób zainteresowanych,
że stosownie do istniejących rozporządzeń przy-
stępnie do ponownego chowania zmarłych na
miejscach tymczasowych na starym cmentarzu
w kwartach oznaczonych Nr. 35, 33, 37, 21, 11,
10 i 18. Osoby, które posiadają kwity sznurowe
opłaceną placu na wieczystą własność jak rów-
nież i ci, którzy życzą sobie zatrzymać na włas-
ności winni zgłosić się do kancelarii Dozoru
w terminie trzech miesięcy od dnia 29-go
listopada 1926 roku.

W celu uniknięcia nieporozumień
i nadużyć jakie miały miejsce, oraz
uzyskania jednolitego i estetycznego
wyglądu cmentarza, podaje się do wia-
domości Sz. Publ., że na każdą robotę
jak murowanie, stawianie pomni-
ków oraz rzeźby należy uzyskać po-
zwolenie Dozoru Kościelnego.

Wszelkie powierzenie tychże robót
grabarzowi jest wzbronione.

Dozór Kościelny
potączonych parafii
św. Zygmunta i św. Rodziny.

Panie!!! karnawał się zbliża
Czeka Was wszędzie za-
bawy moc,
Lecz by zachwycić każ-
dego z panów.
Blyszcząc pięknoscią przez dzień i noc,
Trzeba „LACTOLIN“ używać, a wtedy
Każda z panów piękności będzie mieć.
Już też zła cera nie będzie biedy.
Łatwo na balu królową być.
Najlepszym wypróbowanym kosme-
tykiem przeciwko węgrom, wagner, opa-
lenizacji, czerwoności i chropowatości cery
BYŁ, JEST I BĘDZIE
Crem „Lactolin“
Zadać wszędzie skład główny
FR. KLIMKIEWICZ
Częstochowa, Kościelna 58-60
Tamże wielki wybór perfum, mydeł, kos-
metyków krajowych i zagranicznych

LENARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Izba Aleja nr. 10. ☎ Telefon nr. 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby sztuczne.

— Przeszedłem podjąć należne mi
15 zł. — oto talon!

Urzędnik obejrzał talon, pokręcił gło-
wą i odpowiada:

— Musi pan na drugiej stronie talo-
nu upoważnić kogoś do odbioru tej su-
my.

— Przecież jestem właścicielem firmy
i chyba mam prawo odebrać należ-
ną mi sumę.

— Pomimo, że znam pana osobście
i wiem, że to panu należą się pięt-
naście, ale wypłacić ich nie mogę, bo mu-
szę ściśle wypełniać przepisy, dotyczą-
ce pokwitowania z odbioru.

— A zatem?

— Niech więc pan na drugiej stronie
talonu upoważni kogoś ze swego per-
sonelu do odbioru tej sumy, a ten ktoś
podpisze pokwitowanie na asygnacji i
sprawa będzie załatwiona formalnie.

Oczywiście, przy tego rodzaju skom-
plikowanej procedurze załatwianiu nie
omal każdej czynności w Urzędzie Skar-
bowym ruch i zgiełk we wszystkich sa-
lach i przy każdym okienku musi być
nadzwyczajny.

Wynika stąd, że od maja „sanacja“
zawzięta formalistki w urzędach nie po-
czyniła zbyt wielkich postępów. Twar-
dych orzeczeń naszej biurokracji nawet
nasz Dziadek o żelaznym charakterze
zgrzyć dotychczas nie mógł. Owszem,
poczyniliśmy postępy, ale na drodze
osobowych przegrupowań w admini-
stracji państwowej, jak również w
kierunku redukcji i obniżania mnożni-
ków, wreszcie w kierunku drożyzny i
energizacji z nią walki... Natomiast da-
wny system biurokratyczny trwa w ca-
łej pełni.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 8-go i dni następných.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek ostat. seansu o g. 9 w.

NA EKSTRANIE: Największa sensacja sezonu!!!

Ostatnie lata panowania CARA MIKOŁAJA II

Rok 1912 do 1919. Od Rasputina do tragedji EKaterynyBaskiej.

Penultima tragedia dworu rosyjskiego w 12 aktach, osnuta na ile prawdziwych przeżyć i zdarzeń. — Inscenizowana według tajnych dokumentów, pewnego, byłego rosyjskiego dyplomaty

Na Scenie: Nadszwyjczajny program atrakcyjny

Przedostatnie Występy!

Słynna prima-Balerina

ANNA ZABOJKINA

ze swoim zespołem 10-ciu uroczych tancerek.

Oryginalne „potpourri” układu i pomysłu Anny Zabojskiej w wykonaniu całego zespołu.

Znani humorysty „DIN-DON”

Humor, Satyra, Monologi, Śpiew, Muzyka.

Teatr „NOWOŚCI”

Less Aleja 12.

Od soboty 8-go do wtorku 11-go stycznia 1927 r. wzięcia.

Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na ekranie: Film o niebywałym przepychu, grze i wystawie p. t.

Panna do wszystkiego (nadrka o miłości)

w rolach głównych: **Mary Christians** w rolach drugorzędnych: **Georg Aleksander i Siegfried Arno.** Bajkowa grał Bogate zdjęcia, cudowna wystawa o niebyw. przepychu, w wszystko to czyni obraz powyższy zachwyca!

Na scenie: Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. W. Wolińskiego, odgręta oszczędną szkieł p. t.

TITACZKI

OSOBY: Inżynier — T. Falszewski, Kapitan okrętu — A. Tartakowicz, Lady Inca — H. Kławańska, Mary — C. Kawieczna, Beck-Wilk m. skł. — S. Woliński, Castella — J. Orliczówna, Ponadto: SMOCZEK I PIELUSZKA.

Ceny miejsc w krzesłach parterowych Zł. 1,50 Łoża 2 zł. Krzesło w balkon. we Zł. 1, Galeria 75 groszy.

Kino Teatr „Nowy”

Od czwartku 6 do niedzieli 9 stycznia.

Pamięj obrazami kosztów, ceny miejsc podwyższone tylko o 20 groszy. Ostatni seans o godz. 9 w wiecz.

NA EKSTRANIE: Wielki Szlach. — **PRAWO PIERWSZEGO MEZA** (\$ 412 o Bigamji) głoś. Obecnego Sezonu!!! Nieprzerwana wala dwóch mężów o jedną żonę. — w rolach głównych: **Paweł Wegener** (1 sz. mąż), **Antoni Fajntner** (2 gi mąż) **Ołga Czechowa** (mieszcząca żona), młoc walecznych! Powrót z zaświatów! Dwóch legalnych mężów! Łańcuch cierpien! Dwojga ludzi!

Na Scenie: Występy Artystów Scen Stołecznych.

WYROK SALOMONA

Wesoły śpiewany skłetek w 1 akcie Osoby: Ona — Czarnowska, On — Wawol w wcz B. Winicki.

Jeszcze tylko kilka dni! Znakomita woda-wielka! Ulubienica Publiczności.

IDA ERWESTOWNA w nowym repertuarze.

Kino „PANORAMA”

Od czwartku 6-go do niedzieli 10-go stycznia 1927 r. wzięcia.

Wzruszający 7-mio aktowy dramat rozgrywający się na tle przepięknej natury górskiej p. t.

MIEDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

W ROLACH GŁÓWNYCH: **Erna Morena, Frida Richard** oraz znani światowi sportowcy z głośnym **H. Schneider'em.**

Nad program: **Dziadzio Mrozek (Mrozek)** kierowana bajka w 4 aktach wzięcia „Rusa” w Moskwa. W 4 dni młodzieży dorosłym.

Początek pierwszego seansu w niedzielę i święta o godz. 3 pp. a w dni zwykłe o godz. 5 pp.

Ceny miejsc od 1 zł. do 50 gr. Uwaga! Sala ogrzana. Szczegóły w programach.

HUMOR I SATYRA.

Śluszne przysłówie

— Powiedz mi, dlaczego to Sejm nic dla Polski dobrego zdziałać nie może?

— Him... tabi już widać ustrój na świecie. Przecież nawet stare przysłowie powada: „przez posły wilk nie syty”.

W szkole

— Powiedz mi mój Jasiu, co człowieka umacnia i pokrzepia w nieszczyście?

— Żytniówka, proszę pana profesora.

Nie przez przypadek

— Dlaczego ma pan związane oko? pytają Pomerancbluma.

— Moja sąsiadka w hotelu ukłuła mnie w powiekę szpilką od kapelusza.

— Co pan mówi, co?! To pewnie przez przypadek?

— Przez jaki przypadek? Zwyczajnie przez dziurkę od klucza.

W porządku

— Słyszysz, że koteżanka moja Anka, która wyszła dwa lata temu za porucznika, już go opuszcza i rozchodzi się na dobre?

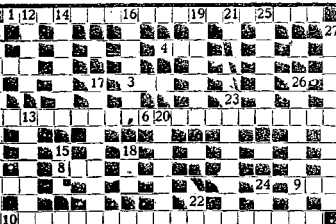
— To w porządku.

— Jaki?

— Przecież marszałek domaga się w Sejmie dwuletniej służby wojskowej.

Szarada krzyżkowa No 25.

Ułożył „Wisłocha”.



ła trzy nagrody: 1) powieść dwutomowa, 2) powieść jednatomowa i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie szarady sylabowej No 24.

Aleksander Głowacki

Anielka — Faraon — Lalka.

- 1) AdaminA
- 2) L y o n
- 3) Egoiści
- 4) Karpakie
- 5) S a u l
- 6) A n t e k
- 7) Nadrenia
- 8) DarauF
- 9) EsterA
- 10) Rewolwer
- 11) Gromada
- 12) Z y k o
- 13) O deon
- 14) Wodewil
- 15) A karnaj
- 16) C y r y l
- 17) KornaK
- 18) Italia

Poziołmo: 1) imię i nazwisko b. ministra, 2) dawny uczeń krakowski, 3) znajdziesz w kartach, 4) odmiana księżycy, 5) ozdoba budowlana, 6) urzędnik kontroli w pociągu, 7) brat matki dla dzieci (wspak), 8) inacej las, 9) dopływ Warty, 10) miejscowa gazeta.

Pionowo: 11) kraj w Azji, 12) służy do pod pierania się, 13) inacej z pewnością, 14) pewna ilość, 15) rzeka w Azji, 16) zasada religijna, 17) inacej guzła (wspak), 18) turecki kółpaczek, 19) inacej pewna część, 20) człowiek o białych włosach i czerwonych źrenicach, 21) przysłówek, 22) ton, 23) inacej widnokrąg (wspak), 24) wołanie, 25) inacej na jezdni, 26) dawn. zesłanie rosyjski, 27) ciepłota.

Rozwiązania powyższej szarady krzyżkowej No 25 nadsyłać należy do Redakcji „Gonca Cześćochowskiego” do dn. 12 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie, na kopertach, że list zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązania Redakcja wyznaczy.

Dobre rozwiązania łamigłówki No 24 nadesłało ogółem 37 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść dwutomową: „Hasta”, Gruszczyńskiego — p. Marja Witkowska, Raków, ul. Spacerowa 3. II — powieść jednatomową: „Z oparów krwi”, Kalinowskiego) p. Alfons Kestel, ul. Mokra 29 oraz III — (pocztówki artystyczne) p. Jadwiga Poradówna, ul. Mickiewicza 41.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

Krajowe T-wo Meljoracyjne

W WARSZAWIEJ 1459

Przedstawiciel w Częstochowie

Inż. A. STEPKOWSKI

ul. Kościuszki 32 — Telefon № 220

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące W ZAKRES MELJORACJI.

Wydział Hipoteczny w Częstochowie obeszca, że otwarte zostały postępowania spadku po zmarłych:

- 1) **Władysławie Pardeckim**, właściciel nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 1719 rep. hip.
- 2) **Władysławie i Ludwice z Zapota małżonkach Wojciechowskich**, właścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 1371 rep. hip.
- 3) **Karolu i Józefie z Ibkowski małżonkach Dziuk**, współwłaścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 2 rep. hip.
- 4) **Piotrze Kucharskim**, współwłaścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 280 rep. hip.
- 5) **Józefie Walentym Krzań-Chrónowskim**, współwłaścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznaczonych Nr. Nr. 1668 i 2 rep. hip.
- 6) **Stanisławie Anicemie Grómskich**, właścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 763 rep. hip.
- 7) **Katarzynie Rudlickiej**, współwłaścicielki nieruchomości we wsi Danusowice, oznacz. Nr. 20 rep. hip.
- 8) **Marianie z Błaskiewiczówkiewiczowej**, współwłaścicielki nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 1171 rep. hip.
- 9) **Romanie Filipowicz**, wierzytelności sumy 5,000 zł. = 1,000 i 3/4 dotawoz z 0% kaucją, zabezpiecz. przez zastawienie na nieruchomości w Częstochowie, oznaczonej Nr. 10 rep. hip.
- 10) **Karolu i Marjannie z Pęczki małżonkach Kowarskich**, współwłaścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznaczonej Nr. 2 rep. hip.
- 11) **Klementynie z Sitkowskich Kowiatkiewicz**, współwłaścicielki nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. 2035 rep. hip.
- 12) **Władysławie Frackiewicz**, właścicieli działek ziemi opiszanych pod Nr. 3, 4, 5, 7 i 8 lit. A wys. hip. w Kruchach, wchodzących w skład nieruchomości Nr. 14 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowania spadku wyznaczono na dzień 28 lipca 1927 roku w tym terminie osoby interesowane winny stawić w kancelarii hipotecznej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami przepisów m. Częstochowa, dnia 4 stycznia 1927 r. Pisarz Hipoteczny **K. Fertkiewicz**.

Zapiszcie się na członka Tow. Przeciwegruźliczego

81 **ROBERT HICHENS**

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD A. ANGLIJSKIEGO NAJ. TY.

Lady Sellingsworth zmiarkowała z tonu jego głosu i z całego zachowania się, że wieczerz jej zepsuty. I choć Craven stał się nawet rozmowniejszy i całkowicie oddany jej towarzystwu, od gada, że myśli jego są przy Beryl. I przypomniała sobie tę pierwszą bytność w Bella Napoli, kiedy to ona, Lady Sellingsworth, była na pierwszym planie, a piękna Amerykanka na drugim. Jakąż zmiana od tego czasu!

Rozjeżdżała się po sali. Wszyscy dookoła rozmawiali głośno po włosku. Wszyscy zdawali się być szczęśliwi o prócz niej i Cravena. Tak; ona i on byli niedobrani. Wydało jej się, że ludzie patrzą na nich ze zdziwieniem. Z pewnością wielu zadawało sobie pytanie, jaki stosunek może łączyć tę starą, wymalowaną kobietę z tego młodego człowieka? I przypomniała sobie nagłe inną parę: starą kobietę w czarnej peruce i cudownie pięknego młodzieńca.

Towarzysz Beryl siedział teraz przy stołku w ten sposób, że mogła dostrzec, choć niewyraźnie, bo dzieliła ich zbyt wielka odległość, część jego smagłego profilu.

Wtem wstrząsnął ją dreszcz niewysłowionego, wprost fizycznego bólu. Ten profil nie byłże to profil tamte-

go? Ta wyjątkowa smagłość cery? Drugiej takiej nie spotkała w życiu. Usiłowała jednak walczyć z tem strasznym przypuszczeniem: „Niepodobieństwo”, powtarzała w myśli „niepodobieństwo”. Craven mówił coś do niej. Nie odpowiedziała mu. Ale ta wewnętrzna walka musiała odbić się na jej twarzy, bo Craven spojrzal na nią z pewnym zdziwieniem i zapytał:

— Czy panj czuje się niedobrze?

— Nie. Nie. Tylko tu tak gorąco.

— Może kazać uchylić trochę okna?

— Nie! nie! Mam wachlarz.

I zaczęła wachlować się gorączkowo. Tymczasem przyniesiono im kawę. Lady Sellingsworth zaczęła pić ją z wolna z oczami utkwionymi w obrus. Lekka się jej podnieść. Lekka się tego, co mogła zobaczyć. Jedynem jej pragnieniem było wyjść z restauracji jak najprędzej. Postanowiła nie przekonywać się, czy Arabian był tym, który ją okradł. Nawet niepewność będzie lepszą, niż pewność, mogącą pociągnąć za sobą skutki, o których lekka się nawet pomyśleć.

Ale panna Van Tuyn postanowiła uczynić śmiały krok. Skoro przyszła tu jawnie z Arabianem, skoro on jej się oświadczył, a ona mu nie odmówiła — chociaż go jeszcze nie przyjęła — chociaż czuła, że nie będzie miała dość siły, by go wyeliminować ze swego życia, postanowiła zrobić to, czego nie zrobiła na placu Głebie: zapoznać go z Cravenem. A jeżeli pójdzie dobrze, to przedstawi go w dalszym ciągu Lady

Sellingsworth. Naech Adela zobaczy, że jej Beryl, jest to zupełnie obojętnym, co Craven robi. A on niech zrozumie, że ona może obejść się bez niego i znalazła sobie towarzysza, nie w żadnym starcu, chociaż on wybrał sobie za towarzyszkę staruszkę. Rzekała więc do Arabiana:

— Widzę tu dwoje dobrych moich znajomych, przy stołku pod oknem.

— Tak? — rzekł Arabian, odwracając głowę.

W tej chwili, jakby pod wpływem magnetyzmu Craven spojrzal ku nim.

— Bardzo bym chciała pana zapoznać z nim — ponowiła panna Van Tuyn i dała Cravenowi znak przyzywania. On zacerwienił się lekko z widoczną niechęcią, ale ponieważ nieustępowała, pochylił się ku Lady Sellingsworth i coś jej rzekł, poczem wstał i zaczął torować sobie drogę pomiędzy stołkami.

— Witam pana — wymówił szeptem, klanając się jej.

Podala mu rękę z uśmiechem:

— Widzi pan, że nie zapomniał moich dawnych pieleszy. A uważam, że i pan również. Pozwól panowie, że ich zapoznam: pan Craven — pan Arabian Arabian wstał i skłonił się.

— Przyjemnie mi poznać pana — rzekł urzędowym tonem.

— Dobry wieczór — wymówił Craven, patrząc na niego bystro.

— Nie proszę pana, żebyś przysiadł się do nas, skoro pan jesteś tu z Ade-

lą. Ale może — zawałaha się chwila poczem ciągnęła dalej śmiało — może namówiłbyś pan ją, by razem z nami wypita kawę?

W tej chwili Arabian poruszył się otworzył usta.

— Pan coś chciał powiedzieć — pytała, patrząc na niego.

— Tylko to, że te stołki tak są blisko, że...

— O! pomieścimy się jakos.

Zwróciła się znnowu do Cravena:

— Niechże ją pan poprosi. Albo że my tam przejdziemy?

— Bardzo dobrze — rzekł Craven, wyciąg sztywno.

Spojrzal ku oknu i drgnął.

— Co się stało? — podchwycił panna Van Tuyn, pochylając się w tamtą stronę.

Przy stołku pod oknem nikogo nie było.

Lady Sellingsworth zniknęła.

IV.

— Co się stało z Adelą? — wykrzyknęła panna Van Tuyn.

— Nie mam najłżejszego pojęcia odpowiedział Craven z widocznym kłopotaniem. — Może... Skarżyła przed chwilą na upał. Przepraszam cię...

— Gdzieś signora? — zapytał Pader...

— Signora wzięła swoje tutro i wyszła, signorno — brzmiała odpowiedź (d. c. n.)

Karnawał już się rozpoczął.
Wrą w każdej sali zabawy:
Bale, wieczory taneczne,
Dancingi i „czarne kawy”.

Niech skacze wszystko naokół
Pod wpływem tanecznej weny—
Byle nam skakać nie zaczął
Nasz kurs złotego i — ceny!

KRONIKA

— Uroczystość odpustowa w katedrze św. Rodziny. Na niedziele dzisiejszą przypada uroczystość św. Rodziny, obchodzona dorocznym odpustem w miejscowej katedrze. Sumę pontyfikalną o godz. 11 min. 30 celebrować będzie J. E. ks. Biskup Teodor Kubina. Kazanie wygłosi ks. prefekt Józef Próchnicki.

— Z Dowódczą 7-ej Dywizji. Dowódca 7 Dywizji piech. w Częstochowie, jen. bryg. Mieczysław Dąbkowski, który w dn. 5 grudnia r. ub. wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy, z dn. 1 b. m. przeniesiony został na III Kurs Wyszczek Stufów Wojskowych w Warszawie. Kurs trwać będzie 6 miesięcy, po odbyciu którego gen. Dąbkowski powróci na swe stanowisko do Częstochowy.

Na stanowisku dowódcy 7 Dywizji piech. zastępuje p. generała pułkownik szt. gen. A. Nieniewski.

— Zebranie Związku Inwalidów wojennych. Zarząd Związku Inwalidów Wojennych prosi nas o zaznaczenie, że kwartalne zebranie Związku odbędzie się w dniu 9 stycznia o godz. 2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 58 i 60 w Częstochowie.

— Cykl odczytów w Stow. Rzemieślniczym. Staraniem zarządu Tow. Rzemieślniczego odbędzie się bardzo pouczający i interesujący cykl odczytów: „O mineralnych bogactwach Polski”. Celem tych odczytów jest powiadomienie o skarbach mineralnych naszego kraju, ażeby każdy z rzemieślników wiedział, gdzie i jakie materiały się znajdują w Polsce, żeby mogli wobodniej w swym zawodzie pracować dla poprawy bytu i lepiej pokochać Ojczyznę.

Ponieważ z odczytów należyte korzyści będzie mógł odnieść tylko ten, kto od samego początku na cykl uczęszczał, przeto zarząd uprzejmie prosi punktualne i liczne przybycie.

Pierwszy odczyt ze wspomnianego cyklu odbędzie się dziś, w niedzielę, w sali Stow. o godz. 4-ej po południu. Wejścia bezpłatne.

— Odczyt o ideologii Partii Pracy. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. w sali Kl. Sp. „Warta” (Fani Marij 26) znany publicysta i korespondent sejmowy p. Jan Walewski wygłosi odczyt p. t. „Ideologia Partii Pracy”. Odczyt urządzony został przez Zarząd Partii Pracy w Częstochowie. — Ceny miejsc po 30 gr., 50 i 1 zł.

— Przedstawienie jasełek Zakładzie leonizno-wychowawczym. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 i pół po poł., w Zakładzie leonizno-wychowawczym w Stradomiu będzie się przedstawienie amatorskie p. t. „Jasełka”. Calkowity zysk z przedstawienia przeznaczony zostanie na książkę do biblioteki uczniowskiej. — Bilety wnie od 50 gr. do 2 zł. przy wejściu. Ufamy, że znana z chętności publicznej miejscowa i tym razem udzieli swej poparcia instytucji, pod dachem której znajdują opiekę chore sieroty z wództwa kieleckiego i krakowskiego.

— Stan bezrobocia w powiecie Częstochowskim. — W ciągu ub. tygodnia stan bezrobotnych zwiększył się o 1088 osób i na dzień grudnia 1926 r. wynosił 5351 bezrobotnych. Z tego przypadku 3220 bezrobotnych na m. Częstochowę, zaś 21 na powiat.

W ub. tygodniu przyjęto do pracy robotników, zwolniono zaś 1150, tej liczbie T-wo „Ulen” zwolniono z pracy 970 robotników i Cementownia zrosowa — 180.

W tymże tygodniu wypłacono zasiłg ustawowych 1712 bezrobotnym czynnym i 22 umysłowym, zaś zasiłg z akcji doręcznej pomocy wypłacono 709 bezrobotnym, a w tej liczbie 151 bezrobotnym pracownikom ulowym.

W poniedziałek dnia 10 stycznia 1927 r. o godzinie 8 rano w kościele im. Marij odprawione zostanie nabożeństwo żłobne za spokój duszy s. t. p.

TADEUSZA PRÜFFERA

jednego z założycieli i b. prezesa Częstochowskiego Koła Akademików na które zaprasza
Częstochowskie Koło Akademików

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy łaskawie oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

s. t. p. **Ignacego Włodarskiego**

a w szczególności orkiestrze huty „Paulina” p.p. Maistrom. Podmajstrzym. kolegom, wogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swoje współczucie, w tak smutnej i ciężkiej chwili, składamy ją drogą serdeczną „Bóg zapłać”.
RODZINA.

Faktyczny wzrost drożyny, a obliczenia Komisji Statystycznych.

Komisje Statystyczne do badania zmian kosztów utrzymania w różnych miastach określiły wzrost drożyny w ciągu miesiąca grudnia r. ub. na 1 do 2 proc. W Częstochowie 1,77 proc., w Warszawie 1 proc. i t. d.

W związku z tem stwierdzić należy, że urzędowe obliczenia drożyny nie oddają wcale prawdziwego obrazu wzrostu kosztów utrzymania. Nie dlatego, żeby obliczenia te opierały się na fałszywych cyfrach, a z tej racji, że wychodzą one z nerealnych życiowo założeń. I tak np. w tak zwanym budżecie rodziny złożonej z czworga osób, który to budżet jest podstawą tych obliczeń, przyjął, że połowa tylko wydatków idzie na żywność, a druga na sprawunki i wydatki „kulturalne”. W praktyce dzieje się jednak całkiem inaczej: w budżecie domowym większości sier pracowniczych na ży-

wność idzie 80 do 90 proc. wszystkich dochodów.

Ze drożyny wzrosła bardzo znacznie, można się przekonać z innych zestawień tego samego Głównego Urzędu Statystycznego. I tak np.: chleb zdrożał w stosunku do roku zeszłego o 35 procent, kartofle od maja roku ubiegłego o 30 proc., a w stosunku do grudnia 1925 roku o 65 proc., mleko od maja o 20 proc., jaja o 60 proc., za słoninę płacić musimy o 40 proc. drożej, niż przed rokiem, za mięso wołowe — 30 proc. drożej.

Najsmutniejszym jest to jednak, że najbardziej zdrożały te właśnie artykuły, które są podstawą odżywiania najszerzych mas ludności pracującej, dla której nie stanowi żadnej wartości fakt, że znacznie mniej zdrożały wydatki w „dzie dzienne potrzeb kulturalnych”, gdyż większość ich cały swój zarobek wydaje na żywność.

— Czy zdrożeje chleb i mięso? We wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 8 i pół wiecz., odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji cennikowej. Rozpatrzone zostaną ceny chleba i mięsa na skutek wysuniętych żądań podwyżki.

— Ogólne roczne zebranie Zw. Felcerów. W niedzielę, dn. 16 b. m., o godz. 3 ej po poł. w lokalu p. Teichnera (I Aleja 14) odbędzie się ogólne roczne zebranie częst. oddziału Zw. Felcerów.

— Częstochowa również posiadać będzie własne lotnisko

Na odbytem niedawno w Warszawie walnym zgromadzeniu J. L. O. P. P. zatwierdzono budżet oraz program działalności na rok bieżący. Budżet obliczony jest w sumie 4,061,000 zł., z czego przeszło połowę, bo 2,161,000 asygnowano na zakupy terenów, roboty inwielacyjne i budowę hangarów dla blisko 30-tu lotnisk, w większych miastach, w tej liczbie i w Częstochowie. W mieście naszym, podobno najodpo-

wiedniejszym na lotnisko jest wielki plac pod Aniołowem, gdzie za czasów okupacji istniało lotnisko. O ile nie zajdą jakies nieprzewidziane przeszkody, Częstochowa otrzyma własne lotnisko jeszcze w tym roku.

— Jasełka w teatrze „Ludowym”. Dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrane zostaną po raz szósty piękne jasełka.

Jasełka wystawione są doskonale pod każdym względem, to też cieszą się w zupełności zasłużonym powodzeniem. Obzerna sala teatru zapewne i dziś będzie wypełniona po brzegi. — Ceny wejścia niskie.

— „Marcin Łuba” w teatrze kolejowym. Dziś, w niedzielę, 9 bm., o godz. 8 wiecz. w teatrze kolejowym przy ul. Piłsudskiego odegrany zostanie dramat ludowy w 4 ch aktach Sewera: „Marcin Łuba”. — Będzie to pierwsze przedstawienie stałego zespołu teatralnego przy Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan. Ceny biletów wejścia od 1 do 3 zł.

Niewątpliwie polskie społeczeństwo naszego miasta stale darzyć będzie poparciem przedstawiania na tak piękny cel humanitarny i już dzisiejsze pierwsze przedstawienie cieszyć się będzie wielkimi powodzeniami, gromadząc liczne zastępy publiczności.

— Antoni Fertner w Częstochowie

W poniedziałek, dnia 10 stycznia, r. b. w sali Straży Ogniowej wystąpi tylko jeden raz znany na całą Polskę jedyny bezkonkurencyjny komik Antoni

W niedzielę, dnia 9 stycznia r. b. w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego Aleja № 9 o godzinie 4 pp. będzie wygłoszony bardzo interesujący i pouczający

leż błędów w wychowaniu dziecka popełniamy przez brak doświadczenia! Pismo

„DZIECKO I MATKA“

(dwutygodnik, poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-mia) jest doradcą młodych matek. Prenumerata kwartalna 2 zł., 70 gr. Numery okazowe wysyłamy po nadaniu znaczka pocztowego za 40 gr. Adm. Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 99 Koło P.K.O. Warszawa Nr. 12,900

Dnia 15-go Stycznia odbędzie się:

ZABAWA Taneczna

na rzecz Straży Ogniowej Kolejowej w Sali Szkolenia przy ul. Piłsudskiego

Początek o godz. 8 wiecz. Wejście 2 i 1,50 gr.

ODCZYT

Mineralne bogactwa Polski na który prosi o punktualne przybycie wszystkich członków i sympatyków
Zarząd.

UWAGA: Wejście bezpłatne.

Administracja Dóbr ZIELONA DĄBROWA

podaje do wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1927 roku o godzinie 12 w lokalu Syndykatu Rolniczego w Częstochowie, ul. Kilińskiego 3 odbędzie się sprzedaż około 1500 mtr.³ budulcu sosnowego w stanie wyrobionym od 2—4 klasy grubości drogą ustnego przetargu i konkursu ofert.

Blizszych informacji co do warunków oraz obejrzenia obiektu udzieli Adm. Dóbr Zielona Dąbrowa, p. i telegraf Złoty Potok, st. kol. Złoty Potok, odległość od st. kol. 10 km.

Adm. Dóbr Zielona Dąbrowa.

Fertner, filar i ulubieniec stolicy, dyrektor teatru Cwiklińskiej i Fertnera w Warszawie. Odegraną będzie znakomita komedia w 3 aktach Stefana Kiędzińskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi” z udziałem wybitnych artystów warszawskich. Role tytułową odwodzi p. Antoni Fertner, który już od dłuższego czasu nie bawił w swym rodzinnym grodzie — Częstochowie.

Bilety w cenie od 1,50 do 7 zł. wejściowej do nabycia w „Cristalu”.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla wielki i potężny film p. t. „Ostatnie lata panowania Mikołaja II”. Film ten stanowi prawdziwą sensację, jest to bowiem ponura tragedia dworu rosyjskiego, zawiera zaś autentyczne przeżycia i zdania z czasu wojny i rewolucji bolszewickiej, zakoncone wymordowaniem rodziny carskiej. — Nascenie wystepie słynna primabalerina Anna Zaboikina ze swoim świetnym zespołem 10-ciu tancerek i muzykalni komicy Din-Don.

Teatr „Nowości” demonstrować wpłynął film p. t. „Panna do wszystkiego”. Jest to film niezwykle interesujący, zawiera wiele zabawnych epizodów, odznacza się przymet przepychem wystawy i doskonałymi dziećmi. W rolach głównych: Mady Christians, Vivian Gibson i in. — Na scenie doskonały zespół artystów wystawia wesoły skecz z życia marynarzy p. t. „Titaczki”.

Kino-teatr „Nowy” wystawia nadal wstrząsający dramat p. t. „Prawo pierwszego męża”. W dramacie rozgrywa się walka dwóch mężczyzn, którzy wskutek fatalnego zwłaknięcia życiowego poślubili jedną kobietę. — Na scenie znakomity zespół artystów wystawia wesoły skecz p. t. „Wyrłek Salomona”, występuje również świętna wodewilistka p. Ida Erwestowa.

Kino „Panorama” demonstrować po raz ostatni w niedzielę wstrząsający i piękny dramat p. t. „Między niebem a ziemią”. — Interesująca treść, doskoła gra artystów z Erną Moreną na czele oraz cudne zdjęcia górskie, skła dają się na wspaniałą całość. — Nad program fantastyczną baśń rosyjska p. t. „Dziadzio Mrówek”.

— Ostrzeżenie Izby Skarbowej. Skonstatowano w niektórych miejscowościach, że ludność spirytus denaturowany, przeznaczony wyłącznie do opalania i oświetlania, używała do wewnętrznego spożycia.

Ponieważ Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem Nr. 17598 z dnia 12 listopada 1926 r. wzmożnito receptę skazania spirytusu substancjami trującymi do podwójnej wysokości, — przeto Izba Skarbowa ostrzega publiczność przed spożywaniem spirytusu denaturowanego, gdyż wzmożnione środki skazania o 100 proc. mogą się odbić bardzo fatalnie na zdrowiu pijących denaturat.

— Loteria państwowa. — Ciągnięcie IV ej klasy 14-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek dnia 12 i 13 stycznia o godz. 9,30 rano w Warszawie przy ul. Nalewki 2. (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji Rządowej, przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta, zaproszonych przez Prezydenta miasta Warszawy.

Wykrycie szajki fałszerzy banknotów. Grasowali na terenie pow. wieluńskiego i częstochowskiego.

Od dłuższego już czasu na terenie powiatu wieluńskiego pojawiały się w obiegu fałszyfikaty 5-złotowe, nader precyzyjnie podobne. Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, że źródłem, z którego fałszyfikaty wypływały, jest teren gminy Wieruszów. Dalsze poszukiwania doprowadziły wywiadowcy urzędu śledczego.

Droga zmułdnych i długich wywiadów ustalono, że nie małą rolę w puszczeniu fałszyfikatów odgrywa 39-letni Rubin Rubinowicz, zamieszkały w Wieruszowie. Mając wszelkie dane co do osoby Rubinowicza, policja wkroczyła do mieszkania, w którym zastano Rubinowicza i jego matkę. Na widok wchodzącej policji Rubinowiczowa podbiegła do pieca i wrzuciła doń garść pięciocentówek. Spostreżł czyn kobiecie jeden z wywiadowców, doskoczył i koszem dotkliwie poparzonej dłoni palące się banknoty wydobyl. Prze-

